

Resort sprawiedliwości: geodeci nie będą mieć lepszego dostępu do KW

Nie wydaje się uzasadnione podejmowanie działań legislacyjnych, które miałyby zapewnić geodetom łatwiejszy dostęp do akt ksiąg wieczystych – odpowiada Apelowi 45 dyrektor Departamentu Informatyzacji i Rejestrów Sądowych Ministerstwa Sprawiedliwości Michał Szczepański.

Zmiana ustawy o księgach wieczystych i hipotece w taki sposób, aby geodeci uprawnieni (podobnie jak notariusze) mieli bezpośredni dostęp do zbiorów dokumentów ksiąg wieczystych – to jeden z 9 postulatów Apelu 45 wyszczególnionych w porozumieniu 6 organizacji geodezyjnych. Dążąc do realizacji tego wniosku, Komitet Wykonawczy Apelu 45 wystosował do resortu sprawiedliwości pismo, w którym wezwał do podjęcia działań mających znieść bariery legislacyjne i biurokratyczne w profesjonalnym dostępie geodetów do akt ksiąg wieczystych i portalu Elektroniczne Księgi Wieczyste. Dziś geodeta może uzyskać dostęp do akt KW, jeśli wykaże interes prawny. Obostrzenie to nie dotyczy jednak notariuszy.

Co ważne, główny geodeta kraju Waldemar Izdebski oficjalnie poparł postulat Apelu 45. „Taka zmiana jest niezwykle istotna, zważywszy na wskazywane w tym zakresie trudności napotymane przez geodetów przy sporządzaniu dokumentacji do celów prawnych i postępowań administracyjnych, w tym również związanych z procesem inwestycyjnym, i mających wpływ na aktualizację ewidencji gruntów i budynków, która, obok ksiąg wieczystych, jest państwowym rejestrem w zakresie informacji o nieruchomościach” – podkreśla GGK.

Ministerstwo Sprawiedliwości pozostaje jednak nieugięte i po raz kolejny odpowiada, że obowiązujące przepisy są w pełni wystarczające, by z jednej strony geodeci mogli sprawnie realizować swoje obowiązki, a z drugiej – by księgi wieczyste były odpowiednio chronione. Michał Szczepański wymienia trzy powody, dla których wykonawcy prac geodezyjnych nie powinni mieć dostępu do akt KW na zasadach analogicznych do notariuszy. Ci ostatni działają bowiem jako osoby

zaufania publicznego, a obowiązujące przepisy takiego statusu geodetom wprost nie przyznają. Notariusze są też ustawowo zobowiązani do zachowania tajemnicy zawodowej, takiego obowiązku nie wprowadzono jednak wobec geodetów. Ponadto notariusze odgrywają szczególną rolę w zapewnieniu bezpiecznego obrotu nieruchomościami oraz w samym postępowaniu wieczystoksięgowym. Z tych względów ta grupa zawodowa została w drodze wyjątku zwolniona z obowiązku każdorazowego wykazywania się interesem prawnym.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie zgadza się ponadto z argumentami Apelu 45, że obecne przepisy tworzą bariery legislacyjne i biurokratyczne w dostępie do KW. „Nadmieniam, iż prowadzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości analizy informacji rocznych prezesów sądów apelacyjnych o działalności sądów na obszarze apelacji nie potwierdzają, aby w działalności administracyjnej sądów występował tego rodzaju problem” – podsumowuje Michał Szczepański.

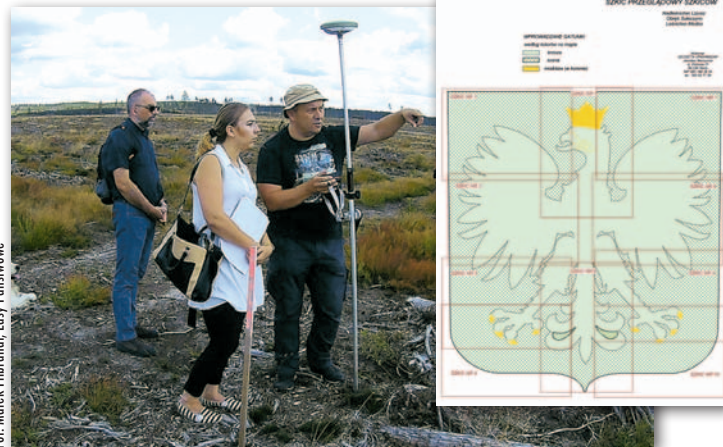
JK

Las w kształcie orła ma szansę na rekord Guinnessa!

Zasadzony w październiku ubiegłego roku w Nadleśnictwie Lipusz las w kształcie godła Polski ma szansę na wpisanie do księgi rekordów Guinnessa. 2 sierpnia zakończył się pierwszy etap procedury związanej z ustanowieniem rekordu w kategorii największy wzór z drzew. Obejmował on pomiar geodezyjny lasu i obliczenie jego powierzchni. Prace te wykonał geodeta Jarosław Marcyniuk, który w październiku ub.r. odpowiedzialny był za wytyczenie godła. Z wykorzystaniem odbiornika GNSS pomierzył 53 punkty krawędzi tarczy – część przy istniejących jeszcze palikach zamarkowanych do tyczenia, część przy drodze przy widocznych nasadzeniach. Powierzchnię lasu obliczył w programie WinKalk. Wyniosła ona

99 898,26 m kw. – Zrobiłem również szkic połączonych punktów i wyeksportowałem go do pliku DXF – tłumaczy Jarosław Marcyniuk.

Jak poinformowała GEODETĘ Anna Kukier, rzecznik prasowy nadleśnictwa, dotychczas nie było takiego rekordu jak „największy wzór z drzew”. – Dlatego też nie biliśmy rekordu, lecz go ustanawialiśmy – tłumaczy. Aby nowy rekord mógł zostać uznany, nadleśnictwo musiało spełnić wiele wytycznych przesłanych przez Biuro Rekordów Guinnessa. Dotyczyły one m.in. minimalnej powierzchni i szczegółów pomiaru. Na ostateczne przyznanie rekordu trzeba będzie poczekać do momentu, aż drzewka podrosną, nastąpi zwarcie koron i przebarwienie.



Fot. Marek Filibrandi, Lasy Państwowe

Idea „posadzenia” orła zrodziła się wiosną 2018 r. Leśnicy wspólnie z harcerzami Chorągwi Gdańskiej ZHP postanowili w ten sposób potężyć proces odbudowy zniszczonych w 2017 r. przez nawalnicę drzewostanów z upamiętnieniem 100. roczni-

cy odzyskania niepodległości przez Polskę. Do realizacji idei użyto prawie 400 sadzonek modrzewia (na koronie), ponad 23 tys. brzozy (sylwetka orła) oraz 67 tys. sosny (tł). O akcji sadzenia lasu pisaliśmy w GEODECIE 11/2018.

DC